Nasza Parafia

Biuletyn Parafii Rzymsko – Katolickiej
pw. Św. Michała Archanioła w Lewinie Kłodzkim

Lewin Kłodzki 1 kwietnia 2012 r. Nr 1/60/2012

W tym numerze m.in.

- Nabożeństwa w czasie Świętego Triduum Paschalnego
- Nie wystarczy być chrześcijaninem...
- Wielki Tydzień
- W rocznicę śmierci błogosławionego Jana Pawła II
- Mój psycholog nazywa się Jezus
- Drogowskazy dla każdego
- Orszak Trzech Króli

Porządek Nabożeństw w czasie Świętego Triduum Paschalnego w Lewinie:

Wielki Czwartek – dzień ustanowienia Eucharystii i sakramentu kapłaństwa

Eucharystia z obrzędem umycia nóg o godz. 18^{00}

Wielki Piątek – dzień męki i śmierci Jezusa Chrystusa

Droga Krzyżowa o godz. 15^{00}

Nabożeństwo Wielkiego Piątku w naszym Kościele z obrzędem ucałowania Krzyża o godz. 18^{00}

Wielka Sobota !!! – początek świętowania Nocy Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa – najradośniejsza noc dla chrześcijan.

Rozpoczynamy Eucharystię o godz. 20^{00}

Na zakończenie Eucharystii procesja ulicami naszej Parafii.

Procesja jest zwieńczeniem Eucharystii, ogłoszeniem publicznym, że oto tej nocy Zmartwychwstał Chrystus.

Zachęcam gorąco do uczestnictwa
ks. Proboszcz

Poświęcenie pokarmów w Wielką Sobotę

10.00 - Lasek Miejski

10.30 - Lewin

11.00 - Jeleniów

11.30 - Jerzykowice Wlk.

11.45 - Dańczów

12.00 - Dańczów – most

12.30 - Lewin

„Nie wystarczy być chrześcijaninem w niedziele i święta w kościele...”

„Nie wystarczy być chrześcijaninem w niedziele i święta w kościele; trzeba nim być w każdy dzień powszedni i w każdym miejscu: w rodzinnym domu i w szkole, na ulicy i na między, w warsztacie pracy i w biurze. Podobnie nie wystarczy religijność zwyczajowa, powierzchowna; musimy trwać w pełnej prawdzie wobec Jezusa Chrystusa, w społeczności katolickiej, w rodzinie, w pracy zawodowej, żeby nikt nie mógł nam zarzucić, iż piękne nosimy imię, ale życiem zadajemy kłam prawdzie ewangelicznej.”

Te słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego z kwietnia 1959 roku, kiedy w naszej ojczyźnie komuniści ograniczali wolność religijną Polaków (i nie tylko), warto przywołać i dziś.

Dlaczego?

Dziś również wmawia się wierzącym, że mogą sobie wierzyć, ale prywatnie w domu, w kościele podczas uroczystości religijnych. Krzyż ma zniknąć ze sfery życia publicznego, nauka Chrystusowa również.

Co w to miejsce proponuje się współczesnemu człowiekowi w imię „nowoczesności” i tzw. wolności? Nie chcę się o tym rozpisywać, bo te propozycje rozlewają się z ekranu telewizyjnego, czasopism. Ludziom myślącym o życiu na serio każe się milczeć, ośmiesza się ich.

Najsmutniejsze jest jednak to, że my ludzie wierzący albo milczymy, albo co gorsza podłapujemy ową nowoczesność i tym samym „zadajemy kłam”, że należymy do Chrystusa.

Janina Wandolska

Rozpoczynamy Wielki Tydzień, najpiękniejsze liturgicznie dni w Kościele. Warto myślę przypomnieć sobie znaczenie tych dni, po to, by owocnie w nich uczestniczyć.

Niedziela Palmowa – pamiątka uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Nasza procesja z palmami jest wyrażeniem naszej wiary w to, że Jezus jest Bogiem, Panem świata, życia i śmierci. Rozpoczynamy Wielki Tydzień.

Msza Wielkiego Czwartku - nazywana Mszą świętą Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna Triduum Paschalne. Będą to trzy święte dni, w czasie których rozważać będziemy ustanowienie Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa, mękę i śmierć naszego Pana Jezusa Chrystusa, a także Jego Zmartwychwstanie.

Dla chrześcijan rozpoczyna czas największych przeżyć religijnych.

Msza Wielkiego Czwartku – przypomina Ostatnią Wieczerzę, którą Jezus Chrystus spożył ze swoimi uczniami. „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał... – czytamy w Ewangelii według św. Łukasza. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: < To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę> Tak samo i kielich po wieczerzy mówiąc: < Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej, która za was będzie wylana>”.

Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek jest dla nas szczególną okazją, by uczyć się od Chrystusa postawy służebnej. Obrzęd obmycia nóg, którego będziemy świadkami dzisiaj, nie jest publicznym zamanifestowaniem postawy kapłana, jak potrafi i gotów jest służyć. Gest ten oznacza służbę i miłość Chrystusa! Celebrans, pochylając się nad nogami wiernych, naśladuje Chrystusa i od Niego uczy się, jak służyć innym.

Wielki Piątek - Od najdawniejszych czasów Kościół powstrzymuje się od sprawowania Ofiary Eucharystycznej w Wielki Piątek, w dniu, w którym Pan nasz Jezus Chrystus wziął na swe ramiona krzyż i poniósł na nim śmierć dla naszego zbawienia. W żadnym Kościele nie jest odprawiana Msza święta.
Gromadzimy się, aby przez słuchanie i rozważanie Słowa Bożego ożywić naszą wiarę, w tę wielką tajemnicę miłości.
Przez Chrystusa, naszego Pośrednika, zanosimy do Boga uroczyste modlitwy za Kościół i świat, odkupiony drogocenną Krwią Chrystusa. Klękamy i z czcią całujemy drzewo krzyża, na którym Syn Boży rozciągnął swe ręce, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże. Karmimy się Ciałem Pańskim, które zostało wydane za nasze grzechy i jest zadatkiem naszej nieśmiertelności.
W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły: trzy posiłki bez mięsa, w tym jeden do syta.

Wielka Sobota – jest to dzień czuwania przy symbolicznym Bożym Grobie. Nie odprawiamy Mszy świętej w dzień, czuwamy jak apostołowie przy Grobie Pana.
Święcimy pokarmy na stół wielkanocny, ale te pokarmy nabiorą znaczenia dopiero po Nocy Zmartwychwstania, staną się symbolem odrodzenia i życia.

W Wielką Sobotę po zapadnięciu zmroku odprawiamy Msze Wigilii Paschalnej jest to Noc Zmartwychwstania Chrystusa. Ta Msza stanowi szczytowy moment zarówno Świąt Wielkanocnych, jak i obchodów całego Roku Liturgicznego.
Według najstarszej tradycji Kościoła, ta noc jest czuwaniem na cześć Pana. Wierni stosownie do napomnienia Ewangelii, trzymając w rękach zapalone świece, mają być podobni do ludzi oczekujących Pana, który powróci, aby – gdy nadejdzie – zastał ich czuwających i polecił im zasiąść do Swego Stołu, a On przechodząc od jednego do drugiego będzie im służył.
Oto przebieg Wigilii Paschalnej – składa się ona z czterech części.

1. Pierwszą z nich jest Liturgia Światła, w której gromadzimy się wokół świecy paschalnej, symbolizującej Chrystusa.
2. Po Liturgii Światła następuje Liturgia Słowa – zasadniczy moment Wigilii: rozważamy cudowne, wielkie dzieła Boże, jakich Bóg dokonywał od początku dla swego ludu i w ten sposób umacniamy naszą wiarę w Boże obietnice.
3. Trzecią częścią Wigilii jest Liturgia Chrzcielna. Wszyscy zgromadzeni trzymając w ręku zapalone świece odnowimy wtedy Przymierze, które zawarliśmy z Bogiem w sakramencie Chrztu świętego.
4. Ostatnia, czwarta część dzisiejszej Wigilii to Liturgia Eucharystyczna. My, Lud Boży, zrodzony w źródle chrzcielnym, posilamy się przy stole, który Pan przygotował swojemu ludowi przez własną śmierć i zmartwychwstanie.

Na zakończenie Mszy św. zgodnie z tradycją, obecną od początku Kościoła, wychodzimy na procesję rezurekcyjną. Procesja jest nierozdzielną częścią Mszy Wielkiej Soboty, dlatego odbywa się w nocy, zaraz po Eucharystii.

VII rocznica śmierci błogosławionego Papieża Jana Pawła II - 02.04.2012r.

„Poznaj chrześcijaninie godność swoją”

DROGA KRZYŻOWA NA KALWARII W LESIE W INTENCJI POSZANOWANIA GODNOŚCI WIERZĄCYCH W OJCZYŹNIE NASZEJ

Godz. 19.30 przy Kościele Filialnym Parafii Lewin Kłodzki w Lasku Miejskim, (kierunek z Lewina na Kocioł, czeskie Oleśnice)

PRZYJDŹ – pomódl się

Próbujesz zmienić swoje życie?
Myślisz, że niewiele potrafisz?

Nie radzisz sobie z uczuciami wobec niektórych ludzi?

Stoisz na życiowym rozdrożu i nie wiesz, gdzie pójść?

Zapewne chciałbyś spotkać kogoś, kto pomoże ci zrozumieć siebie i sprawić, żebyś czuł się szczęśliwy bez względu na to, co dzieje się wokół ciebie. W takim razie najlepsze, co możesz zrobić, to oddać się w ręce świetnego psychologa. On nazywa się Jezus. Opowiedz Mu, co cię trapi, i posłuchaj uważnie, co ma ci do powiedzenia.

Razem z Jezusem wygrasz każdy dzień, całe życie, a nawet przyszłość!

„Mój psycholog nazywa się Jezus”

Carlo Nesti

Autor tej książeczki jest włoskim dziennikarzem, który dzieli się z z czytelnikiem swoim doświadczeniem wiary i pokazuje jak można lepiej żyć, zawierzając siebie Bogu. Carlo Nesti pisze, że ciekawość cenniejsza od złota skłoniła go do ponownego przeczytania Ewangelii i poszukiwania w słowach Jezusa wskazówek do zrewolucjonizowania swojego życia.

„Każdy z nas, aby być pogodnym, musi odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie: „Jaki sens ma moje życie?” Dalej autor stawia na pozór paradoksalną tezę, że jedyną rzeczą, która nadaje życiu sens jest śmierć. Boimy się śmierci i wymazujemy ją ze swojej świadomości. Wydaje nam się, że jeśli nie myślimy o niej, to jej nie ma. Tymczasem oswojenie śmierci pozwala człowiekowi spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy.

„Jeśli dla nas śmierć jest punktem końcowym, wszystko staje się decyzyjne. Ale jeśli śmierć jest dla nas punktem wyjścia, wszystko w życiu staje się przemijające. Jeżeli będziemy przekonani, że po śmierci cielesnej nic nie istnieje, będziemy zmuszeni podczas ziemskiego życia dążyć do osiągnięcia jak najwięcej przyjemności różnego typu. Jeżeli natomiast uwierzymy, że po śmierci istnieje szczęście wieczne duszy, każdy aspekt staje się relatywny.

Dlaczego w to wierzyć?” - pyta autor.

Carlo Nesti daje cztery odpowiedzi.

Po pierwsze – człowiek rodzi się ze zmysłem religijnym, ma w sobie powołanie do szukania Boga.

Po wtóre – świat i ludzie potwierdzają istnienie Boga. Mamy w sobie Boże pierwiastki sumienia, moralności, prawdy, wolności i nieskończoności. A jeśli spojrzymy na piękno ziemi i nieba, czyż nie wyczuwamy w nich Bożej ręki, Bożego porządku?

Po trzecie – wierzę - mówi autor - „wierzę w Jezusa z Nazaretu, Żyda urodzonego przez córkę Izraela, w Betlejem (…) I uważam Ewangelię za rzeczywistą kronikę i historię rzeczywistego faktu: śmierci na krzyżu i zmartwychwstania dla naszego zbawienia.

Po czwarte – wierzę, ponieważ Bóg cyklicznie pozostawia ludzkości znaki, ale robi to według własnego stylu, w taki sposób, aby każdy mógł wierzyć bez konieczności widzenia. Są to objawienia Matki Jezusa, która od Lourdes, w Fatimie aż do Medjugorie przekazuje posłanie całej ludzkości.

Ludzkość według mnie – wyznaje autor – dzieli się na trzy części: tych, którzy w nic nie wierzą; tych, którzy w coś wierzą, ale żyją tak, jakby w nic nie wierzyli; tych, którzy w coś wierzą i zgodnie z tym żyją.

Przynależność do trzeciej kategorii jest jedynym sposobem, by uzyskać spokój ducha i przerzucić życie poza granicę śmierci”.

Myślę, że w gorączce codziennego życia, trosk i radości warto zadawać sobie pytanie: Jaki sens ma moje życie? Czy Jezus jest opoką, w której mam nadzieję i pewność?

Szczęść Boże Janina Wandolska

„Drogowskazy dla każdego”

Jan Paweł II

Czy podejmując decyzję w jakiejś sprawie, wygłaszając opinię, zastanawiasz się – „Czy to spodoba się Bogu?”

Ja jestem Pan Twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

Bóg dał nam za pośrednictwem Mojżesza na Górze Synaj przykazania, czyli prawo Boże, abyśmy je zachowywali. Stwórca, który jest najważniejszym prawodawcą wpisał je w nasze serce – wpisał w nie porządek, który ma odróżnić dobro od zła, zachować ład moralny, a przez to kształtować nas na podobieństwo Boga. Przykazania zostały nam dane dla naszego dobra osobistego, rodzinnego i społecznego. One powinny być naszą drogą

I Nie będziesz miał Bogów cudzych przede mną

Przykazania chronią człowieka przed niszczącą siłą egoizmu, nienawiści i fałszu. Demaskują wszystkie fałszywe bóstwa, które go zniewalają, miłość własną, która odrzuca Boga, żądzę władzy i przyjemności, która niszczy porządek i sprawiedliwość, poniża ludzką godność nas samych i naszego bliźniego. Jeśli odwrócimy się od tych fałszywych bóstw i pójdziemy za Bogiem, który wyzwala swój lud i zawsze jest z nim, wówczas zajaśniejemy chwałą Bożą, światłością jak Mojżesz powracający po czterdziestu dniach spędzonych na górze!!!

Liturgia słowa w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj 26 lutego 2000 roku.

Czasy, w których żyjemy, współczesna ludzkość europejska i światowa cywilizacja, postęp powodują, że szukamy Boga po omacku. Bez Boga pozostają tylko ruiny naszej moralności. Prawdziwe dobro w człowieku to jego rdzeń moralny, a jest to możliwe, jeśli nad nami czuwa Ten Jeden, który „sam jest Dobry” jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (por. Mk 10, 18).

„Stworzenie bez Stworzyciela zanika” - Sobór (Gaudium et spes, 36).

II Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej tej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Jeśli jesteś chrześcijaninem niech to nie będzie wzywaniem Imienia Pana Boga twego nadaremno.

BĄDŹ CHRZEŚCIJANINEM NAPRAWDĘ, NIE TYLKO Z NAZWY. NIE BĄDŹ CHRZEŚCIJANINEM BYLE JAKIM.

„Tak niech świeci nasze światło przed ludźmi – mówi do nas Chrystus Pan – aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”(Mt 5, 16).

Homilia podczas Mszy św. przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie, 2 czerwca 1991r.

III Pamiętaj, abyś dzień święty święcił

Kiedy Bóg mówi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” słowo Jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia. W tym naszym ludzkim życiu nieodzowny jest WYMIAR ŚWIĘTOŚCI. Jest on nieodzowny dla człowieka, ażeby bardziej „być” - ażeby pełniej realizować swe człowieczeństwo. I nieodzowny jest dla narodów i społeczeństw.

Homilia podczas Mszy św. w Lubaczowie. 3 czerwca 1991r.

Przed nami Święta Zmartwychwstania Pańskiego, spodobało się Panu Bogu uczynić Pośrednikiem naszego zbawienia swojego syna, który dla nas stał się człowiekiem. Dlatego niedziela, dzień Jego zmartwychwstania jest dla nas, którzy uwierzyliśmy w Niego dniem szczególnym – ŚWIĘTYM. W tym dniu gromadzimy się wokół ołtarza, aby zaczerpnąć z tej świętości Chrystusa i ponieść ją do naszych domów. Nie odchodzimy od źródła miłości, która uobecnia się podczas każdej Mszy świętej.

Barbara Matras

Orszak Trzech Króli w Kudowie Zdroju
6 stycznia 2012r.

Tego jeszcze nie było w naszej pięknej krainie górskiej. W orszaku Trzech Króli zjednoczyli się i wzięli gremialnie udział nasi rodacy z najdalszych zakątków Ziemi Kłodzkiej, Kudowy i z najbliższych parafii. Pogoda w tym dniu świątecznym, jak się popularnie mówi, była raczej „barowa" i nie zachęcała do wyjścia z domu. A jednak na wezwanie księży organizatorów orszaku: księdza proboszcza Romualda Brudnowskiego i księdza proboszcza Kazimierza Marchaja stawiło się kilkuset mieszkańców naszej kotliny, z całymi rodzinami, z dziećmi i młodzieżą. Szczególną radość oku i duszy sprawiała znacząca obecność właśnie dzieci i dorastającej młodzieży zaangażowanej i biorącej czynny udział we wspólnym śpiewie kolęd, w scenkach, na trasie, w kościele, jasełkach. Orszak z Trzema Królami po powitaniu ruszył z kościoła Miłosierdzia Bożego w Kudowie Zdroju przez Kudowę, Park Zdrojowy, obok stawu zdrojowego do kościoła św. Bartłomieja Apostoła w Czermnej. Tego Kudowa jeszcze nie widziała i nie słyszała. Hasła religijne rzucone w orszak przez Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara skandowane wielokrotnie przez kilkuset uczestników orszaku wzbijały się pod niebiosa i niosły gromkim echem aż do Błędnych Skał, np.: Bóg się rodzi! Tłum odpowiadał trzykrotnie: „Moc truchleje". Orszak przez całą trasę śpiewał kolędę za kolędą. Ksiądz proboszcz Romuald Brudnowski nie dawał sobie i wszystkim chwili wytchnienia, kończył, jedną kolędę a zaraz po niej zaczynał następną. Była to wspaniała uczta dla ucha i duszy, gdzie starsi i młodzi mogli się wyżyć w śpiewie religijnym, a wiadomo:, „Kto śpiewa, ten dwa razy się modli"

Pozwólcie państwo, że zakończę tę relację słowami naszego prezydenta patrząc dzisiaj na dzieci i młodzież kroczących w tym barwnym pochodzie, możemy oczekiwać, że tak będzie i w przyszłości". A ja dodam od siebie, że tradycja i kultura naszego narodu nie zginie.

Andrzej Burger

Od redakcji

Okres Bożego Narodzenia dawno za nami. Obecnie przeżywamy Wielki Post. Mamy okazję uczestniczyć w nabożeństwach Gorzkich Żali, Drodze Krzyżowej, by przygotować swoje serca na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Proponujemy też Misterium Męki Pańskiej – już po raz szósty. Niech nikogo z nas - członków naszej wspólnoty parafialnej nie zabraknie. Serdecznie zapraszamy młodzież i dzieci. Udział w misterium, procesji, wspólnej modlitwie to również świadectwo naszej wiary i danie sobie szansy na spotkanie z Chrystusem we wspólnocie.